

## NIE UTRUDNIAJ BOŻYCH PLANÓW

W trzecim rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy o uzdrowieniu człowieka, który nigdy nie chodził. Miał on ponad 40 lat (4:22), od urodzenia nie chodził i codziennie był przynoszony do Bramy Pięknej w świątyni, aby żebrać. Ten człowiek siedział tam codziennie, co najmniej od 20 lat. Jezus widywał go często i za każdym razem dawał mu pieniądze zamiast zdrowia. Dlaczego więc go nie uzdrowił?

Jezus go nie uzdrowił z tej przyczyny, że nie miał takiego prowadzenia od Ojca. Niektórym ludziom wydaje się, że kiedy Jezus chodził po ziemi to uzdrawiał absolutnie wszystkich, co nie jest prawdą.

Gdy Jezus przyszedł nad sadzawkę Betezda, gdzie leżało mnóstwo chorych, to uzdrowił tylko jedną osobę. Nigdy też nie uzdrowił tego człowieka przy bramie świątynnej, chociaż widywał go bardzo często. Jeśli Jezus by go wtedy uzdrowił to ożywienie duchowe, które wybuchło w wersetach 3 i 4, nie miałyby miejsca.

Jeśli będziemy działać wyłącznie w zgodzie z naszym rozumem, bez rozeznawania Bożej woli w modlitwie, to możemy utrudniać pracę Bogu. Właśnie dlatego Jezus powiedział do Marty, że najważniejszą rzeczą nie jest robienie jakiś wielkich rzeczy dla niego, ale wyłącznie słuchanie tego co On ma do powiedzenia, tak jak Maria, a następnie wykonanie tego, co On nakazuje nam zrobić.

Ojciec wyznaczył termin uzdrowienia tego człowieka, dopiero po dniu Pięćdziesiątnicy przez Piotra. To nas uczy pewnej lekcji. Nawet jeśli mamy jakiś dar duchowy, to musimy posługiwać się nim tylko tak, jak nas Bóg prowadzi, a nie kierować się tym, co nam się wydaje najlepsze. W przeciwnym razie, zawsze będziemy utrudniać Boże zamiary.

Ale czy w dzisiejszych czasach ktoś to rozumie, kiedy większość wierzących nie ma żadnego kontaktu z Duchem Świętym. Tacy ludzie kierują się zawsze dwoma zasadami, albo że "każdy może zostać uzdrowiony ponad naturalnie", albo że "nikt nie może być uzdrowiony ponad naturalnie", zależnie od tego czy są zielonoświątkowcami, czy nie są zielonoświątkowcami.

Jednak Jezus nie żył według zasad, lecz był prowadzony przez Ducha Świętego. Ci, którzy żyją według zasad są legalistami, którzy nigdy nie pełnią Bożej woli. Jezus był w stałym kontakcie z Duchem Świętym i nigdy nie dostał wolnego wyboru w kwestii uzdrowienia tego człowieka. Dlatego za każdym razem, kiedy obok niego przechodził, dawał mu tylko pieniądze. W ten sposób Jezus wypełnił Bożą wolę.

Później, gdy przechodził tamtędy Piotr, ten mężczyzna poprosił go o pieniądze, a Piotr odpowiedział mu: *"pieniędzy nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, wstań i chodź!"* Rezultatem tego zostało uratowanych 5000 osób. Pięć tysięcy osób narodziło się na nowo, ponieważ Jezus był posłuszny Duchowi Świętemu i przez 3,5 roku nie uzdrowił tego człowieka.

Dla mnie jest to bardzo ważne ostrzeżenie, że gdybym oparł się na własnym zrozumieniu (Prz 3:5) i działał bez czytelnego prowadzenia Ducha Świętego, to mogę utrudniać dzieło Boże. Można robić bardzo dobre rzeczy, bo cóż może być piękniejszego od uzdrowienia niechodzącej osoby, lecz nawet to może kolidować z Bożym planem, gdyż Boże drogi nie są naszymi drogami.

Nawet przedsiębiorczy człowiek, który żyje wyłącznie zasadami, zawsze będzie przeszkodą w osiągnięciu Bożych celów. Wielu chrześcijan, którzy żyją według dobrych reguł i biblijnych zasad, bywa zazwyczaj największą przeszkodą w dziele Bożym. Człowiekiem, najbardziej przydatnym dla Boga jest ten, kto słucha głosu Ducha Świętego.

Zac Poonen

*Don't Hinder God's Plans 21.08.2016*